

Na czele każdego Wydziału i Rady Wydziałowej stoi Dziekan, obierany corocznie z grona profesorów, wchodzących w skład danej Rady Wydziałowej.

Po tych wstępnych informacjach przechodzę następnie kolejno poszczególne Wydziały, przytaczając pokrótce ważniejsze momenty ich działalności za rok ubiegły.

I. Wydział Inżynierji Lądowej z oddziałami Komunikacyjnym i Miejskim. Dziekanem był prof. zwycz. Henryk Czopowski. Delegatem do Senatu prof. zwycz. Józef Fedorowicz. Członków Rady Wydziałowej było 12. Rada Wydziałowa odbyła 13 posiedzeń.

W roku sprawozdawczym na tym Wydziale było katedr zwyczajnych zajętych 7, wakujących 4. Katedr nadzwyczajnych zajętych 1, wakujących 1. Docentur było zajętych 15, wolnych 3.

Wydział pozyskał następujące nowe siły naukowe: na katedrę Statyki Budowli w charakterze profesora nadzwyczajnego p. Stanisława Millera, b. asystenta przy Politechnice Petersburskiej i na katedrę Budowy Mostów profesora zwyczajnego Andrzeja Pszenickiego, byłego profesora Instytutu Komunikacji w Petersburgu.

W roku sprawozdawczym czynne były semestry: w półroczu zimowem sem. I, III, IV i VI, w letniem II, IV, V i VII.

II. Wydział Inżynierji Wodnej posiadał oddział Budownictwa Wodnego i Oddział Meljoracji Rolnych. Dziekanem był prof. zwycz. Czesław Skotnicki, delegatem do Senatu prof. zwycz. Karol Pomianowski.

Członków Rady Wydziałowej było 10. Rada Wydziałowa odbyła 10 posiedzeń.

W roku sprawozdawczym na tym Wydziale było katedr zwyczajnych zajętych 5, katedr nadzwyczajnych wakujących 3; docentur było zajętych 12, wolnych 2.

Semestry były czynne: w półroczu zimowem I, III, IV i VI, w letniem II, IV, V i VII.

III. Wydział Mechaniczny (do czerwca r. b. wspólny z Wydziałem Elektrotechnicznym). Dziekanem był do czerwca prof. zwycz. Leon Staniewicz, od tego czasu do końca roku ak. prof. nadz. Karol Taylor, delegatem do Senatu prof. zwycz. W. Chrzastowski.

Członków Rady Wydziałowej było 13. Rada Wydziałowa odbyła posiedzeń 14.

Katedr zwyczajnych zajętych było 9; katedr nadzwyczajnych zajętych 1, wakujących 9. Decentur zajętych 4, wolnych 5.

W roku sprawozdawczym na Wydziale do grona profesorów przybył w charakterze profesora nadzwyczajnego Geometrii Wykreślnej p. Stanisław Garlicki, który poprzednio wykładał ten przedmiot w naszej Politechnice.

Semestry były czynne: w zimowym półroczu I, III, IV, VI i w letnim II, IV, V, VII.

IV. Wydział Elektrotechniczny (do czerwca r. b. wspólny z Wydziałem Mechanicznym). Dziekanem był prof. zwyczaj. Leon Staniewicz, delegatem do Senatu prof. zwyczaj. Konstanty Żórawski.

Członków Rady Wydziałowej było 6. Rada Wydziałowa odbyła 14 posiedzeń wspólnie z Wydziałem Mechanicznym.

Katedr zwyczajnych było 4, wakujących 2; katedr nadzwyczaj. 1 wakująca. Docentur zajętych 3.

Semestry były czynne w półroczu zimow. I, III, IV, VI—w letnim II, IV, V, VII.

V. Wydział Chemii. Dziekanem był prof. zwyczaj. Ludwik Szperl, delegatem do Senatu prof. zwyczaj. Kazimierz Smoleński.

Członków Rady Wydziałowej było 8. Rada Wydziałowa odbyła posiedzeń 18.

Katedr zwyczajnych zajętych 7, wakujących 1; katedr nadzwyczajnych zajętych 3, wakujących 4. Docentur zajętych 8, wolnych 4.

Semestry były czynne w półr. zimowem I, III, V, VII, w letnim II, IV, VI, VIII.

VI. Wydział Architektury. Dziekanem był prof. zwyczaj. Stanisław Noakowski, delegatem do Senatu prof. zwyczaj. Czesław Przybylski.

Członków Rady Wydziałowej było 12. Rada Wydziałowa odbyła 22 posiedzenia.

Katedr zwyczajnych zajętych 8, katedr nadzwyczajnych zajętych 3. Docentur było zajętych 15, wakujących 3.

W roku sprawozdawczym Wydział uzyskał zezwolenie na kreowanie katedry nadzwyczajnej Rysunku Odręcznego oraz katedry nadzwyczajnej Rysunku Architektonicznego. Przedmioty powyższe były traktowane poprzednio jako decentury. Na katedrę Rysunku Odręcznego został powołany p. Zygmunt Kamiński, artysta malarz, w charakterze profesora nadzwyczajnego.

Semestry były czynne w półroczu zimowem: I, III, V, VII, w letnim II, IV, VI, VIII.

Dziekani wszystkich wydziałów zgodnie zaświadcniają, że praca w ubiegłym roku akademickim rozwijała się znacznie lepiej, niż

lat poprzednich; ćwiczenia i prace programowe zostały wykonane naogół w 70 — 75 proc.; egzaminy zaś odbywały się znacznie mniej. Ten objaw każe mieć nadzieję, że, o ile warunki ogólne, a szczególnie dla młodzieży — warunki materialne, — będą bardziej sprzyjające, wyniki pracy będą zupełnie zadowalające i że potrzeby przemysłu i techniki znajdą wkrótce dostateczną liczbę dobrze przygotowanych pracowników.

Praca poza wykładami odbywała się na ćwiczeniach, colloquiach, repetycjach. Zajęcia programowe zajmowały przeciętnie 36—40 godzin tygodniowo.

Do właściwych wyników i postępów w pracy przyczyniają się Zakłady, ufundowane w Politechnice w liczbie 37, Biblioteka i Czytelnia.

Do Biblioteki i Czytelni w roku sprawozdawczym przybyło 1.452 tomy, co razem z poprzednio posiadanym zbiorem wynosi ogólną sumę 30.797 tomów.

Czasopism prenumerowano 107, w tem, z powodu stosunków walutowych około połowy niemieckich.

Z Biblioteki wypożyczono książek 4.067. Z Czytelni korzystało 14.058 czytelników.

Młodzież skwapliwie korzystała z różnych wycieczek, które się odbywały do rozmaitych fabryk, zakładów, miejscowości o rozwiniętych robotach inżynierskich. Wycieczki były zorganizowane dla różnych wydziałów do Zagłębia Krakowskiego, Borysławskiego, do Łodzi, Wilna, Płocka, Sandomierza i Gdańska.

Ogólny skład Politechniki w roku sprawozdawczym był następujący:

Profesorów zwyczajnych 40, profesorów nadzwyczajnych 8, zastępców profesorów 8, docentów i nauczycieli 68, adjunktów 10, asystentów starszych 128, asystentów młodszych 14, urzędników 24, służby niższej 127.

Fundusze i zasiłki na prowadzenie uczelni Politechnika Warszawska otrzymała ze Skarbu. W roku sprawozdawczym wydatkowano ogółem, w okrągłej liczbie, 125.000.000 mk. — w tem stanowiły: pensje około 48.000.000 mk., pomoce naukowe około 28.000.000 mk., opał i światło około 16.000.000 mk., nowe budowle 20.000.000 mk.

Ze strony społeczeństwa nie znać dotychczas dużego zainteresowania się sprawami wykształcenia technicznego i pomocy młodzieży uczącej się; tak się przynajmniej rzecz przedstawia, jeśli oceniać zechcemy to zainteresowanie się według ofiar, składanych na różne cele, związane z wykształceniem technicznym.

Wyjątek w tym względzie, co tembardziej należy podnieść, stanowi Związek Polskich Fabryk Portland-Cementu: Związek ten zakupił zagranicą i ofiarował Politechnice cały komplet maszyn, przyrządów i narzędzi potrzebnych do badania cementu i zapraw wiążących. Za tę hojną ofiarę Senat polecił mi złożyć ofiarodawcom podziękowanie.

Poza tem ofiar na zapomogi i stypendja wpłynęło w roku sprawozdawczym około 300.000 mk.; w tem: 200.000 mk. od Komitetu Organizacyjnego I Zjazdu katolickiego; 30.000 złożył p. Paweł Holc i Ska; 18.000 p. Cecylja Oderfeldowa. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwa ufundowało 4 stypendja po 5.000 mk. rocznie; Magistrat ufundował stypendjum im. J. Dziekońskiego — w wysokości 3.000 mk.; Rząd Francuski na wyjazd do Francji udzielił jednego stypendjum w wysokości 8.000 frank. Za pomoc, okazaną w ten sposób młodzieży, składam niniejszem ofiarodawcom podziękowanie.

Jedną z poważnych przeszkód, która utrudnia pracę w naszej uczelni, — jest brak miejsca. Bardzo liczna rzesza garnących się do wiedzy technicznej — w liczbie, jak dzisiaj, 3.000 osób z górą, musi się mieścić w tych gmachach, gdzie przed wojną było 1.000 — 1.200 osób i to już uważano wówczas za przeciążenie.

Ponieważ kraj w krótkim czasie gwałtownie domagać się będzie nowych sił technicznych, przeto należy dbać, aby ten cenny materiał ludzki, jaki stanowi młodzież, garnąca się do nauki, znalazł się w warunkach jak najkorzystniejszych. A więc potrzeba pilna polega na powiększeniu terenów, aby na nich można było jak najprędzej przystąpić do budowy nowych gmachów pod zakłady i jednocześnie rozszerzyć istniejące budowle. Bez tego praca i dla młodzieży i dla personelu nauczającego staje się mało wydajną.

Na zakończenie sprawozdania dodać muszę, że w czerwcu r. b. przy Politechnice Warszawskiej powstało „Warszawskie Towarzystwo Politechniczne“, które ma na celu popieranie rozwoju nauk technicznych i związanych z niemi nauk matematycznych i przyrodniczych, jak również szerzenie tych wiadomości wśród społeczeństwa.

Schodząc z tego miejsca, poczuwam się do miłego obowiązku wyrażenia słów podziękowania Senatowi Akademickiemu, Szanownemu gronu kolegów i wszystkim współpracownikom Rektoratu za życzliwość i pomoc, jakiej w ciągu dwóch lat swego urzędowania doznałem.

Wam, Młodzieży, życzę, aby starczyło sił i energii do pracy; aby ten zapał, z którym w te mury wstępowaliście, nie wygasiał, lecz tężał i do upragnionego celu doprowadził.

Wreszcie, Tobie, Magnificencjo, składam szczerze życzenia, aby pod Twym światłem kierownictwem uczelnia się rozwijała i kwitła ku największemu pożytkowi Ojczyzny".

Na rok akad. 1921/22 rektorem został wybrany prof. Antoni Ponikowski; jednakże urzędował on niedługo, gdyż jeszcze we wrześniu 1921 r. został powołany na Prezydenta Ministrów i Ministra W. R. i O. P.

Po złożeniu przez prof. Ponikowskiego rezygnacji ze stanowiska rektora, która w d. 5 października była przyjęta przez Senat Akademicki, wyznaczone były nowe wybory rektora na dzień 15 października. Na rektora wybrany został prof. dr. Leon Staniewicz. Obowiązki sekretarza Senatu pełnił prof. M. Lalewicz.

W d. 6 listopada 1921 r. o godz. 12 w poł. w Auli Politechniki odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego 1921/22 w obecności zaproszonych gości, profesorów i młodzieży akademickiej.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez chór studentów pod kierownictwem p. Tadeusza Pabisiewicza, wygłosił ustępujący rektor prof. Ignacy Radziszewski wyżej przytoczone sprawozdanie za rok 1920/21. Następnie zabrał głos nowowybrany rektor prof. Leon Staniewicz, przemawiając w te słowa:

„Dostojni Goście! Szanowna Publiczności! Dziękuję Wam, żeście zaszczytili swoją obecnością dzisiejszą naszą uroczystość. Politechnika Warszawska zasługuje na to, aby się nią więcej interesowało społeczeństwo. Skupia ona grono wybitnych uczonych i specjalistów z najrozmaitszych dziedzin wiedzy, skupia ona ogromną ilość młodzieży, która ma przed sobą olbrzymie zadanie odbudowy naszego Kraju. Polska posiada wielkie bogactwa; nie wyzyskane są jeszcze jej naturalne źródła energii; ukryte leżą cenne skarby i potrzeba wielu ludzi o szerokim wykształceniu technicznym, aby te bogactwa wydobyć. Takich właśnie ludzi powinna przygotowywać Politechnika. Ale pozatem Politechnika, obejmująca całokształt wiedzy technicznej, ma jeszcze inne nie mniej ważne zadanie. Powinna ona rozwijać naukę techniczną, posuwać ją naprzód, powinna promieniować swoją wiedzą daleko poza granice Polski, dbać, by Polska względem kultury dorównała wielkim mocarstwom zachodu. W porównaniu do swej starszej siostry Politechniki Lwowskiej uczelnia nasza jest jeszcze bardzo młodą. Wybudowana w r. 1901 za polskie pieniądze, stała się ona polską dopiero od r. 1915. Zaborcy pozostawili nam wprawdzie ładne gmachy, ale pozabierali wszystko, co było najcenniejsze w ich wnętrzu. Znalazła się tedy młoda Poli-



ANTONI PONIKOWSKI

Rektor w r. ak. 1921/22 do 5 października 1921 r. oraz w r. ak. 1923/24.

Recteur en 1921/22 jusqu'au 5 octobre 1921 et en 1923/24.

technika w nader ciężkich warunkach, ani bowiem nauczanie, ani tembardziej prace naukowe, nie mogą być przeprowadzone w sposób należyty bez odpowiednich dobrze uposażonych pracowni i laboratorjów. Bywały wprawdzie wypadki gdy w małych pracowniach zostały dokonane wielkie wynalazki, ale to należy do wyjątków. Skarb nasz nie może jeszcze zadosyć uczynić wszystkim potrzebom Politechniki i jeżeli pomimo to po kilku latach możemy już choć w części podolać naszemu zadaniu, to tylko zawdzięczając prawdziwemu poświęceniu się całego zespołu naszych pracowników.

Tutaj niech mi wolno będzie na pierwszym miejscu zaznaczyć zasługi profesora Ignacego Radziszewskiego, który w ciągu lat dwóch w nader ciężkich okolicznościach piastował urząd rektora. Z ogromną energją, z prawdziwym zaparciem się, pracował on dla dobra i rozwoju naszej Politechniki. Za jego urzędowania został opracowany i zatwierdzony statut Politechniki, za jego inicjatywą powstał szereg przepisów, wprowadzających ład i porządek w działalności naszej uczelni. Za jego owocną pracę składam mu tutaj gorące podziękowanie.

Należy się również uznanie wszystkim 'pracownikom Politechniki, którzy, nie zważając na ciężkie materialne warunki, trwają na swych stanowiskach i pracą swoją przyczyniają się do rozwoju naszej uczelni.

Z największą pochwałą mogę odezwać się o naszej młodzieży akademickiej. Ta młodzież, która walczyła w obronie Ojczyzny, która musiała kilkakrotnie przerywać swe studia, zabrała się ochotczo do pracy, chcąc napędzić czas stracony. Ciernistą drogę ma ona w tej swojej pracy; drożyzna, brak mieszkań, głód i chłód stoją jej na przeszkodzie. Jest świętym obowiązkiem całego społeczeństwa przyjść z pomocą tej młodzieży! Od tego zależy rozwój naszego państwa, od tego w wielkiej mierze zależy, czy i kiedy staniemy się wielkim mocarstwem.

Młodzieży starsza! I ty młodzieży, która teraz przestąpiłaś progi tej uczelni! Wierzę, że, pomnąc o swem wielkiem posłannictwie, zwalczysz wszelkie trudności i dołożysz wszelkich starań, aby jaknajlepiej wykorzystać czas w tej uczelni spędzony. Stałaś w obronie Ojczyzny, gdy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie, przyczyniłaś się do przełamania frontu nieprzyjacielskiego, teraz masz przed sobą inny front i musisz go przełamać, aby tę wolną naszą Polskę podźwignąć z gruzów, w których się ona znajduje.

A więc do pracy! Z wiarą w lepsze jutro; w przekonaniu, że pracą naszą zakładamy trwałe fundamenty pod budowę odradzającej się Ojczyzny!“

Po przemówieniu rektora, prezes Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej p. T. Zamoyski odczytał następujące sprawozdanie z działalności organizacji studenckich:

„Gdy w ubiegłym roku akademickim otwierały się podwoje uczelni naszej, gdy z pod proporców obrony całości i niepodległości wracaliśmy pod sztandar nauki, nie przekuliśmy byli jeszcze całkowicie szabel na lemiesze.

W pogotowiu bojowym baczyć trzeba było na zachodnie pola cie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, by, gdy zajdzie potrzeba, raz jeszcze złożyć daninę na ołtarzu Ojczyzny. A w chwili powstania Górnośląskiego wielu z pośród nas porwało za nieprzekute jeszcze miecze, by dowieść polskości piastowej ziemicy Opolskiej.

I dziś jeszcze zaprzeczyć nam chcą niektórzy praw naszych oczywistych do grodu Jagiellonów — Wilna, do strażnicy polskości na wschodzie—Lwowa, więc i dziś musimy jeszcze „wyteżać, wyteżać słuch“, lecz rok akademicki, którego inaugurację święcimy, przybiera już kształty normalnego roku pracy, systematycznej pracy naukowej.

Dlatego też może słusznem będzie rzucić okiem wstecz: przekonąć się, co zrobiono, by wiedzieć, co robić należy, stwierdzić, jak układało się życie młodzieży akademickiej, poznać jego przejawy, charakter i zakres.

Rozkaz M. S. Wojsk. z dnia 14.X.20 ustalił bezterminowe urlopowanie akademików, którzy też poczęli powracać na ławy uczelni, wszyscy wyczerpani duchowo, znaczna zaś większość bez żadnych dosłownie środków materialnych na prowadzenie studiów i możliwość utrzymania się w Warszawie.

Brak mieszkań, odzieży, taniego pożywienia, brak pracy zarobkowej i niezbędnych pomocy naukowych: tak możnaby scharakteryzować ówczesny stan młodzieży akademickiej nie tylko Politechniki, lecz wszystkich wyższych uczelni w Warszawie.

Należało wszcząć energiczną akcję, zmierzającą do sanacji tych rozpaczliwych stosunków, tymczasem zarząd „Bratniej Pomocy“ był jeszcze niekompletny, gdyż większość jego członków przebywała w szeregach armji. Postanowiono tedy scentralizować akcję pomocy dla zdemobilizowanych akademików warszawskich, wychodząc z założenia, iż wspólnymi siłami wszystkich Bratnich Pomocy uda się zażegnać grożącą ogółowi akademickiemu katastrofę. W ten

sposób została zorganizowana przy kuratorjum „Centrali Akademickich Bratnich Pomocy“ w Warszawie akcja, znana pod nazwą: „Pomoc Akademikom Powracającym z Wojska“.

Jednocześnie rozpoczęło się uruchamianie Br. Pom. Polit., która stopniowo przejmowała poszczególne czynności.

Oczywiście bez wydatnej pomocy Rządu i społeczeństwa, akcja cała nie mogłaby być wogóle podjęta, gdyż młodzież akademicka nie rozporządzała odpowiednimi funduszami. Dlatego też delegacja Rektorów i młodzieży akad. zwróciła się do Ministra Spraw Wojskowych p. gen. Sosnkowskiego z prośbą o wyjednanie dla zdemobilizowanych akademików prawa rekwizycji pomieszczeń, wypłaty niezamownym kolegom 2-u lub 3-miesięcznych poborów, zaopatrzenia kuchen studenckich z magazynów wojskowych, przydzielenia środków przewozowych oraz jeńców, jako sił roboczych.

P. gen. Sosnkowski odniósł się w sposób nader przychylny do przedłożonych mu zamierzeń i niewątpliwie jemu przedewszystkiem zawdzięczać może młodzież akademicka tę wydatną pomoc, jaką jej okazały władze wojskowe. Niech mi wolno będzie z tego miejsca podziękować za to serdecznie Panu Generałowi.

Jednocześnie akcja, podjęta w Sejmie i Min. W. R. i O. P. spowodowała szerzej zakreśloną pomoc rządową. Społeczeństwo również nie pozostało w tyle: suma ofiar społecznych w gotowiźnie i naturze do stycznia r. 1921 wyniosła około 5.000.000 mk. Władze akademickie wreszcie wyłaniają t. zw. Komitet Rektorów, zarządzający pomocą, udzielaną przez państwo, przekazując fundusze, uzyskane tą drogą na ściśle określone cele i pod kontrolą finansową Centrali Akademickich Bratnich Pomocy w Warszawie. Na czele Komitetu staje Magnificencja Rektor Radziszewski: Jego to niestrudzone zabiegi i energja przyczyniły się do tak pomyślnego rozwinięcia akcji pomocy dla zdemobilizowanych akademików. Dziękuje Mu za to serdecznie w imieniu młodzieży Politechniki.

Omawiana akcja wraz z akcją Bratniej Pomocy w ubiegłym roku akademickim dała dla wszystkich akademików Warszawy rezultaty, które w ogólnym szkicu pozwolę sobie przytoczyć poniżej. Tu tylko podkreślę, iż około 30 proc. wszystkich świadczeń i korzyści przypadło na rzecz studentów Politechniki.

Wypłata tedy poborów i zapomóg demobilizacyjnych wyniosła ok. 14.000.000 mk., w Politechnice otrzymało pob. wojsk. 2730 kol.; ilość miejsc, uzyskanych w założonych ogniskach, wyniosła przeszło 900 pomieszczeń, z czego 230 w gmachach Politechniki; ilość obiadów, wydawanych w 4-ch kuchniach po cenie zaledwie 10



LEON STANIEWICZ

Rektor w r. ak. 1921/22 od 15 października 1921 r. oraz w r. ak. 1922/23.
Recteur en 1921/22 depuis le 15 octobre 1921 et en 1922/23.

mk., dzięki pomocy Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego (A. R. A.), dochodziła do 3 i pół tysiąca dziennie, z czego około 1 i pół tysiąca wydawała kuchnia Bratniej Pomocy Polit.; odzieży w zorganizowanym magazynie i sklepie wydano po cenach min. lub bezpłatnie na sumę 4.000.000 mk.; 880 kolegów Polit. korzystało prócz tego ze składnicy odzieżowej Wszechśw. Federacji Stud. Chrz., помещzonej w koszarach Blocha, które zostały przydzielone na potrzeby młodzieży akad. osobistym rozkazem Naczelnika Państwa. Prócz tego Bratnia Pomoc Politechniki wydała po cenach minimalnych 155 ubrań, 36.200 funtów chleba, 2.245 kompletów bielizny.

Pomoc zdrowotną prowadzono przez wysyłanie kolegów do sanatorium w Zakopanem i organizację obozów wakacyjnych w Gdyni, tych ostatnich przy współudziale i z inicjatywy Twa Przyjaciół Pomorza.

Pomoc naukowa przejawiała się w prowadzeniu Komisji Wydawniczej, która, dzięki znacznym subsydjom Wydziału Nauki M. W. R. i O. P. wybiła 290.385 arkuszy skryptów litografowanych i 16.000 egz. drukowanych książek, dzieł naukowych profesorów Politechniki.

Bratnia Pomoc wydawała wreszcie pożyczki krótkoterminowe na ogólną sumę 907.475 mk., z których korzystało 285 kolegów.

Sprawy finansowania przedstawiają się w liczbach, jak następuje: subsydja państwowe dla ogółu młodz. akadem., nie licząc poborów, wyniosły ok. 10 milj. mk., społeczeństwo—ok. 8 milj. mk., instytucje zagraniczne w gotowiźnie ok. 1 milj. mk. oraz produktów według cen własnych na sumę ok. 30 milj. mk. Z tego ok. 30 proc. sum poszło na zaspokojenie potrzeb studentów Politechniki.

Obrót Centrali wyniósł 134 milj. mk., Br. Pom. Polit., wraz z Komisją Wydawniczą 40.230.601,65.

Tak się przedstawia akcja samopomocowa młodzieży akademickiej. Oczywiście jednak, że przejawy życia młodzieży akademickiej Politechniki nie noszą charakteru wyłącznie gospodarczo-samopomocowego. Owszem, naukowe Koła wydziałowe zajmują się stroną fachową, związaną ze studjami, prowadzą biblioteki, organizują wyćieczki i t. p. Stanowią one pole wyrabiania się zawodowego młodych adeptów wiedzy, przez urządzanie zebrań odczytowych, na których referentami są studenci. Zakładają wreszcie poszczególne sekcje o ściśle określonym programie jednej tylko gałęzi przemysłu czy techniki (np. sekcja lotnicza przy Kole Mechaników).

Korporacje wreszcie kładą sobie za zadanie stronę wychowawczo-ideową życia młodzieży: pragną wychować swych członków na

dobrych obywateli kraju, którzy interesy Narodu i Państwa Polskiego wynoszą ponad interesy partyjne, klasowe, osobiste.

Na jeden jeszcze przejaw życia młodzieży Politechniki pragnąłbym zwrócić uwagę: to wyrzucenie poza nawias życia akademickiego Politechniki Warszawskiej sporów partyjnych, dokładne zrozumienie, iż w realnej pracy czy to nad zdobyciem wiedzy specjalnej, czy też w stowarzyszeniach samopomocowych, naukowych, wychowawczych — nie miejsce na różniczkowanie się według takich czy innych poglądów politycznych.

Postarałem się dać Wam, dostojni zebrani, krótki rys życia młodzieży Politechniki w ubiegłym roku akademickim. Spytać należy — co będzie w przyszłości. Korzystam więc z Waszej tutaj obecności, by z całą usilnością podkreślić, iż warunki materialne młodzieży akademickiej nie zmieniły się bynajmniej na lepsze. Przeciwnie, przypływ nowej ilości studentów, żądnych wiedzy, pogorszył je znacznie. Państwo znajduje się obecnie w trudnej sytuacji finansowej i dlatego ciężar pomocy spaść musi z Państwa na społeczeństwo. Jeśli społeczeństwo nie zrozumie, iż obowiązkiem jego jest pomagać swym młodszym pokoleniom, rozpocząć się może tłumny wypływ akademików, zmuszonych zarobkować na chleb powszedni, a stąd obniżenie minimalnej, bo 1 proc. wynoszącej ilości inteligencji w Polsce.

Kończąc, chciałbym raz jeszcze zaznaczyć przyjacielskie stanowisko Jego Magnificencji Rektora i Senatu Akademickiego wobec poczynąń naszych i zapewnić, iż my ze swej strony współdziałanie to pragniemy utrzymać i w przyszłości“.

Następnie prof. M. Lalewicz wygłosił wykład na temat „Architektura i Technika“, poczem odbyła się immatrykulacja tych z nowoprzyjętych studentów, którzy zostali odznaczeni orderami; wreszcie wyżej wspomniany chór studencki odśpiewaniem „Gaudeamus“ zakończył uroczystość.

Tegoż dnia o godz. 4 po poł. na dziedzińcu w Belwederze Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski z zachowaniem należytego ceremonjału w obecności Senatu Akademickiego, profesorów i przedstawicieli młodzieży akademickiej, dokonał aktu udekorowania krzyżem „Virtuti militari“ studentów Politechniki.

Dla charakterystyki działalności Politechniki w omawianym roku akademickim podajemy część sprawozdania prof. M. Lalewicza.

Rok akademicki 1921/1922, siódmy od czasu otwarcia naszej Politechniki i czwarty od chwili powstania Polski Niepodległej, był

rokiem zwrotnym, a więc znamiennym w życiu uczelni. Wojenne uniesienia i porywy naszej młodzieży z roku 1920 zwoła stopniowo przygasły. Przed oczyma jej powstawała powaga pracy nie mniej szlachetnej, poważnej i potrzebnej dla tejże Ojczyzny, pracy tak zwanej organicznej, codziennej, często znużonej, niebogatej w chwilowe błyskotliwe uniesienia wojennych bohaterstw, lecz nie mniej bogate w stale tlejący wewnętrzny entuzjazm, to źródło naszych rozkoszy umysłowych i udręczeń jednocześnie. I aczkolwiek wysiłki i Senatu i Rad Wydziałowych skierowane ku wciągnięciu i wdrożeniu młodzieży w tę pracę zewnętrznie powszednią, nie zostały całkowicie uwieńczone laurami zwyciężskimi, to jednak wina tego wyniku nie tyle ciąży na młodzieży, tembardziej naszej, ile na naturalnej niemożności duchowej jej przeistoczenia się w tak krótkim przeciągu czasu. Wierzyć jednakże należy i już są dane ku temu, że przypuszczać można, iż wyżej wskazany zwrot umysłów jest początkiem owej organicznej i tak potrzebnej dla państwa intelektualnej pracy obywatelskiej.

Już w samym życiu Senatu Akademickiego Politechniki, powołanego do rządzenia nią na podstawie Statutu Politechniki Warszawskiej, zatwierdzonego w dniu 14 czerwca 1921 r. przez Ministerstwo W. R. i O. P., prześwieca ta rola, jaką Politechnika w życiu Państwa odegrać jest powołaną i jest zdolną. W protokołach 22 odbytych w ubiegłym roku akademickim posiedzeń przewija się szereg spraw, związanych z organizacją i rozwojem życia państwowego. Politechnika jest w stanie wykonywania w Laboratorium Aerodynamicznem prac i badań, potrzebnych dla lotnictwa państwowego; Senat udziela audytora na wykłady wieczorowe Sztabowi Generalnemu oraz na wykłady politechnicznych Kursów Oficerskich. Deleguje prof. Czopowskiego, Pożaryskiego, Świętosławskiego i Witoszyńskiego do Komitetu Organizacyjnego, powołanego do stworzenia Politechniki Wojskowej Polskiej; deleguje prof. Dozmannowskiego do prac państwowych, skierowanych ku stworzeniu jednolitej i koniecznej dla Państwa ustawy budowlanej; deleguje prof. Pożaryskiego i Wysockiego na zjazd elektrotechników w Toruniu. oraz przyjmuje udział w pracach państwowych, poświęconych uregulowaniu praw i obowiązków, związanych ze szczytnym tytułem inżyniera Rzeczypospolitej Polskiej. Prócz tego Uczelnia nasza, pomna wielkich tradycji humanizmu właściwego światu naukowemu, przyjmuje udział w osobach rektora Staniewicza i prof. Lalewicza w akcji, skierowanej ku niesieniu pomocy ratunkowej uczynom, zagrożonym wymieraniem powolnym w Rosji,

akcji, podjętej równocześnie przez szeroki świat naukowy innych krajów kulturalnych.

Pozatem powstałe przy Politechnice Warszawskiej w czerwcu 1921 r. Warszawskie Towarzystwo Politechniczne, mające na celu popieranie rozwoju nauk technicznych i związanych z nimi nauk matematycznych i przyrodniczych, przebyło pod przewodnictwem prof. Czopowskiego pierwszy, zwykle najtrudniejszy, okres istnienia. Odbity szereg posiedzeń, poświęconych referatom naukowym, spowodował wydanie drukiem kilku prac z dziedziny techniki i czystej nauki.

Doniosłość w dziedzinie techniki pracy naukowej, tak potrzebnej, bodaj niezbędnej dla samodzielnego życia państwowego, mieć trzeba nadzieję, znajdzie oddźwięk i należyte zrozumienie nie tylko wśród czynników państwowych w Polsce. Przykład Francji, udzielającej nam stypendja na wyjazd do Francji dla prac naukowych. Stypendja Min. W. R. i O. P., Min. Roln. i D. P. oraz Magistratu m. st. Warszawy znalazły ten dalszy oddźwięk wśród naszego społeczeństwa. Spółka Akcyjna Fabryki Chemicznej „Radocha“ ofiarowała fundusz jubileuszowy 3 milionów mkp., przeznaczony w odsetkach na nagrody, wydawane za prace naukowe z dziedziny chemii czystej i stosowanej, a inż. Kazimierz Arkuszewski ofiarował milion mkp. na utworzenie laboratorium aerodynamicznego. Podobne wysiłki społeczeństwa w szczególności zaś kół przemysłowych, popierając usamodzielnienie się naszej nauki i techniki, umocniają tem niezależność naszą ekonomiczną i nawet polityczną.

Po tych uwagach ogólnych przechodzę do sprawozdania rzeczowego.

W roku sprawozdawczym akademickim na rektora obrany został prof. Leon Staniewicz. Prorektorem pozostał prof. Ignacy Radziszewski.

Co do stanu rzeczy na poszczególnych Wydziałach, to wymienić należy, co następuje:

I. Wydział Inżynierji Lądowej z oddziałami Komunikacyjnym i Miejskim. Dziekanem był prof. zwycz. Józef Fédorowicz. Delegatem do Senatu prof. zwycz. Andrzej Pszenicki. Członków Rady Wydziałowej było 12. Posiedzeń odbyła Rada Wydziałowa 10. W roku sprawozdawczym na Wydziale było katedr zwyczajnych zajętych 8, wakujących 3, katedr nadzwyczajnych 1, docentur 16. Wydział pozyskał nowe siły naukowe w osobach b. prof. zwycz. Politechniki Petersburskiej dr. Stanisława Bełżeckiego, powołanego na katedrę zwyczajną Zagadnień nauk wyższych inżynieryjnych

oraz b. profesora i rektora Instytutu Komunikacyj w Petersburgu Stanisława Kunickiego, powołanego na docenturę wykładów i ćwiczeń Konstrukcyj żelaznych. W roku omawianym czynne były semestry: w półroczu zimowym I, III, IV, VI i VIII, w letnim II, IV, V i VII.

II. Wydział Inżynierji Wodnej z oddziałami Budownictwa Wodnego i Meljoracji Rolnych.

Dziekanem był prof. zwycz. Czesław Skotnicki, delegatem do Senatu prof. zwycz. dr. Karol Pomianowski. Członków Rady Wydziałowej było 10. Rada odbyła 6 posiedzeń. W roku sprawozdawczym na Wydziale było katedr zwyczajnych zajętych 4, wolna 1, nadzwyczajnych zajętych 1, wakujących 2, docentur było 17. Semestry były czynne: w półroczu zimowym I, III, IV, VI i VIII, w półroczu letnim II, IV, V i VII.

Wydział pozyskał nowe siły naukowe w osobie dr. Janę Rybarskiego na katedrę nadzwyczajną Ekonomji politycznej.

III. Wydział Mechaniczny.

Dziekanem był prof. nadzw. Karol Taylor, delegatem do Senatu prof. zwycz. Henryk Mierzejewski. Członków Rady było 16. Rada odbyła 12 posiedzeń. Katedr zwyczajnych Wydział posiada 12, w tem 2 wakują, katedr nadzwyczajnych 5, w tem 2 wakują. Docentur było 10. Wydział pozyskał nowe siły naukowe w osobach inż. Antoniego Xięzopolskiego na katedrę zwyczajną Budowy lokomotyw, inż. Michała Broszkę na katedrę Części maszyn. Prócz tego od 1 października r. b. obejmują katedrę zwyczajną Silników wodnych i Pomp inż. Stanisław Zwierzchowski i katedrę nadzwyczajną Zasad organizacji pracy i przedsiębiorstw przemysłowych inż. Karol Adamiecki. Semestry były czynne w półroczu zimowym I, III, IV, VI i VII, w półroczu letnim II, IV, V i VII.

IV. Wydział Elektrotechniczny.

Dziekanem był prof. zwycz. Mieczysław Pożaryski. Delegatem do Senatu prof. zwycz. Konstanty Żórawski. Członków Rady Wydziałowej było 8. Rada odbyła 12 posiedzeń. Katedr zwyczajnych Wydział posiada 6, w tem wakują 2, katedr nadzwyczajnych 1 wakującą. Docentur było 9. Wydział pozyskał nowe siły naukowe w osobach inż. Antoniego Rogińskiego, powołanego na katedrę nadzwyczajną Urządzeń maszynowych i dr. Mieczysława Wolfkego, powołanego na katedrę zwyczajną Fizyki doświadczalnej oraz kierownictwo I Zakładem Fizyki. Prócz tego utworzone zostało samodzielne Laboratorium Prądów słabych pod kierunkiem inż. R.

Trechcińskiego. Semestry były czynne w półroczu zimowym I, II, IV, VI, VIII, w półroczu letnim II, IV, V i VII.

V. Wydział Chemii.

Dziekanem był prof. zwycz. dr. Jan Bielecki, delegatem do Senatu prof. zwycz. dr. Jan Zawidzki. Członków Rady Wydziałowej było 9. Rada odbyła 20 posiedzeń. Katedr zwyczajnych zajętych 7, wakujących 1, katedr nadzwyczajnych 3, wakujących 3, docentur 17. Wydział pozyskał nowe siły naukowe w osobach prof. honorowego Józefa Jerzego Boguskiego przez powołanie go na katedrę zwyczajną Technologii materiałów wybuchowych. (Przedmiot ten poprzednio wykładał w języku francuskim pułkownik Michel, członek misji wojskowej francuskiej w Warszawie), pozatem dr. Witolda Pogorzelskiego przez powołanie go na katedrę nadzwyczajną Matematyki, dr. Wacława Iwanowskiego na katedrę nadzwyczajną Technologii środków spożywczych. Prócz tego powołano inż. Janusza Szumskiego na wykładowcę Metalurgię i inż. Józefa Szatzmana na wykładowcę Wstęp do maszynoznawstwa.

Semestry były czynne w półroczu zimowym: I, III, V, VII, w letnim II, IV, VI i VIII.

VI. Wydział Architektury.

Dziekanem był prof. zwycz. Stanisław Noakowski, delegatem do Senatu prof. zwycz. Marjan Lalewicz. Członków Rady Wydziałowej było 10. Rada Wydziałowa odbyła 23 posiedzenia. Katedr zwyczajnych zajętych 8, nadzwyczajnych zajętych 2, docentur 17. W roku sprawozdawczym Wydział uzyskał docenturę Budownictwa przemysłowego. Semestry były czynne w półroczu zimowym I, III, V i VII, w letnim II, IV, VI i VIII.

VII. Wydział Mierniczy.

Dziekanem był zastępczo prof. zwycz. Czesław Skotnicki. Posiedzenia Rady odbywały się wspólnie z posiedzeniami Rady Wydziału Inżynierji Wodnej. Katedr zwyczajnych Wydział posiadał 2, w tych 1 wakuje, docentur zaś 10. Czynne były dopiero I i II semestry.

W roku sprawozdawczym Politechnika Warszawska wydatkowała około 400.000.000 mkp., w tem stanowiły:

Pensje	235.885.579 mkp.
Pomoce naukowe	43.044.270 „
Opał i światło	59.174.455 „
Nowe budowle	38.000.000 „

Ta ostatnia liczba jest nikła w stosunku do faktycznych potrzeb uczelni w chwili nawet obecnej, nie mówiąc o tej bliskiej przyszłości, która rozszerzy zadania naszej Uczelni znacznie i w miarę tego rozszerzyć się muszą ściany, w granicach których pracujemy obecnie“.

W sprawozdawczym roku Politechnika wystosowała adres do znanego działacza amerykańskiego Hoovera, który, uwzględniając brak żywności, spowodowany wojną, podjął na szeroką skalę akcję dożywiania ludności polskiej. W szczególności korzystali z tej akcji studenci szkół akademickich oraz ciało nauczycielskie, dla którego przedstawicielstwo Hoovera urządziło w Warszawie specjalną jadłodajnię w lokalu Towarzystwa Wioślarskiego przy ulicy Foksal.

Politechnika przyjęła udział w uroczystości pięćsetlecia Uniwersytetu w Padwie, wręczając adres przez profesora Uniwersytetu Warszawskiego Jana Kochanowskiego. Wreszcie w omawianym roku od czterech warszawskich szkół akademickich został ofiarowany sztandar 36 pułkowi piechoty, powstałemu z Legji Akademickiej.

W listopadzie 1921 r. Senat uchwalił godło Politechniki, zaprojektowane przez studenta Wydziału Architektury Ogórkiewicza, a odznaczone na konkursie.

Rok akademicki 1922/23 rozpoczął się normalnie. Rektorem został wybrany ponownie prof. Leon Staniewicz. Obowiązki sekretarza Senatu pełnił prof. Edward Warchałowski.

Uroczysty akt otwarcia roku akademickiego 1922/23 odbył się w holl'u gmachu głównego w niedzielę 15 października 1922 r. Wśród tłumnie zebranych zaproszonych gości, przedstawicieli władz, instytucyj naukowych i społecznych, uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu narodowego przez chór koła śpiewaczego „Pieśń“ pod batutą p. T. Pabisiewicza, poczem rektor prof. Leon Staniewicz przemówił w te słowa:

„Zanim następny mówca złoży szczegółowe sprawozdanie z działalności Politechniki Warszawskiej za rok ubiegły, pozwolę zatrzymać uwagę Szanownego zgromadzenia nad wyjaśnieniem, w jaki sposób spełnia Uczelnia nasza swe główne zadania, polegające na przygotowywaniu młodzieży do zawodów praktycznych, szerzeniu wiedzy i rozwoju nauki, oraz jakie przy tem napotyka trudności.

Politechnika Warszawska ze względu na liczbę studentów, która się zbliża już do 5.000, zajmuje obecnie pierwsze miejsce wśród

technicznych szkół akademickich całego świata. Liczba ta jest bardzo wielka, jeżeli się zważy, że studja w szkole technicznej w znacznej mierze są oparte na pracy w kreślarniach i laboratorjach, co wymaga o wiele więcej miejsca, niż samo słuchanie wykładów. Przypomnę, że Politechnika Warszawska była wybudowana w przypuszczeniu, że będzie w niej pracowało 1.200 studentów. Wobec tego już w roku zeszłym odczuliśmy ogromne trudności z powodu braku miejsca i była obawa, że w roku bieżącym będziemy zmuszeni znacznie ograniczyć przyjęcie nowych kandydatów. Zapożyczkowana przed dwoma laty nowa budowa, mająca mieścić sale rysunkowe dla tego roku studjów, z braku dostatecznych kredytów, posuwała się bardzo powoli. Dopiero przed samem rozpoczęciem nowego roku szkolnego wyjaśniła się możliwość uruchomienia w najbliższym czasie 6-ciu sal rysunkowych, w których znajdzie miejsce około 800 stud.; mogliśmy więc z ogólnej liczby około 1.300 kandydatów przyjąć 870, odmawiając w przyjęciu przeszło 400.

Ograniczenie w przyjęciu nie jest zjawiskiem pożądanem, ale stanie się ono nieuniknione jeszcze w ciągu najbliższych lat, gdyż niezbędne rozszerzenie lokali nie da się prędko przeprowadzić.

Przy takich warunkach stało się oczywistym, że zajmowanie przez studentów miejsca w Politechnice bez ograniczenia czasu, przynosi krzywdę dla innych, którzy z tego powodu trafić do Uczelni nie mogą. Ta okoliczność była jednym z powodów, dla których Senat Akademicki na zgodny wniosek wszystkich Rad Wydziałowych uchwalił w roku ubiegłym wprowadzenie przepisów, normujących czas wykonywania przez studenta określonej ilości prac. Przepisy te zostały wprowadzone przy uwzględnieniu ciężkich warunków, w jakich się młodzież nasza znajduje; wzięto również pod uwagę tych, którzy, stając w obronie Ojczyzny, przez czas dłuższy byli oderwani od studjów.

Chcę zaznaczyć jeszcze jedną okoliczność, która uwydatnia potrzebę takich przepisów. Młodzież nasza, wychodząc z ławy szkolnej, często nie zdaje sobie sprawy z rodzaju pracy, jakiej się ma poświęcić; dla tego też często nie może podołać tej pracy lub znacznie przeciąga czas jej wykonania. Obowiązkiem naszym jest jak najprędzej wskazać tej młodzieży czy sobie właściwą drogę obrała i czy posiada zdolności dostateczne dla wyższych studjów technicznych.

Mając, jako zadanie, przygotowywanie ludzi, którzyby po skończeniu studjów mogli przystąpić odrazu do wykonywania obranego zawodu, Politechnika nasza nie może ograniczyć się do podania

młodzieży samej wiedzy teoretycznej; powinna ona również dawać przygotowanie praktyczne.

W tym celu wymagamy od naszych wychowawców dłuższej praktyki technicznej w czasie studjowania na Politechnice, a szereg instytucyj przemysłowych i technicznych ułatwia nam to trudne zadanie. Na tem więc miejscu składam gorące podziękowanie wszystkim instytucjom oraz osobom, które przyczyniły się do udzielania naszej młodzieży praktyk technicznych. W ten sposób dyplom, nadawany przez Politechnikę Warszawską, nie tylko będzie świadectwem, stwierdzającym nabycie wiedzy teoretycznej, lecz będzie również rękojmią przygotowania praktycznego.

Drugie zadanie naszej Uczelni, to szerzenie wiedzy i rozwój nauki. Praca w tym kierunku rozwija się pomyślnie; świadczy o tem wciąż wzrastająca liczba referatów, wygłaszanych w rozmaitych towarzystwach przez nasz personel naukowy; szereg prac już wydrukowano lub przygotowano do druku przy współudziale Warszawskiego Towarzystwa Politechnicznego, które przed rokiem zostało założone przy Politechnice Warszawskiej. Tutaj po czuwać się do obowiązku z największym uznaniem podkreślić pomoc, udzielaną nam przez Wydział Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pomoc ta dała nam możliwość wydrukowania kilku poważnych dzieł naszych profesorów i ułatwiła wydanie kilku zeszytów prac Warszawskiego Towarzystwa Politechnicznego. Również i laboratorja nasze stopniowo dochodzą już do należytego stanu, a niektóre mogą się nawet poszczycić, że są wzorowo urządzone; opieram tu swoje zdanie na opinii uczonych i specjalistów z zagranicy, którzy coraz częściej zwiedzają Politechnikę.

Z wielkiem zadowoleniem mogę stwierdzić, że młodzież nasza, nie zważając na ciężkie warunki, po za obowiązkowymi zajęciami, znajduje jeszcze czas na prace naukowo-techniczne. Uwydatniło się to w ożywieniu studenckich kół naukowych, czego wynikiem było powstanie pisma „Ars Technica“. Dążenia młodzieży do pracy naukowej zasługują na szczególne wyróżnienie, gdyż wielką troską naszą jest przygotowywanie nowego pokolenia uczonych polskich. Musimy więc wszelkimi sposobami zachęcać zdolniejszych studentów do pracy naukowej. Pod tym względem zasługuje na uznanie godny naśladowania fakt złożenia w darze naszej Politechnice przez Zarząd Chemicznej Fabryki „Radocha“ trzech milionów marek, z których odsetki przeznaczone są jako nagrody za najlepsze prace z dziedziny chemji.